

Katowice, dn. 25.05.2023 r.

dr hab. Krzysztof Krysieniel, prof. UWSB Merito  
Wydział Zamiejscowy w Chorzowie  
Uniwersytet WSB Merito w Poznaniu

## RECENZJA

**pracy doktorskiej mgr. Witolda Gracy pt.: *Cywilne służby specjalne w systemie politycznym państwa demokratycznego – pomiędzy apolitycznością a upolitycznieniem. Przypadek Polski*, napisanej pod kierunkiem promotora dr. hab. Kamila Minknera, prof. UO, w Instytucie Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Opolskiego.**

Przekazana do recenzji praca, ukończona w 2022 roku, liczy 390 stron i składa się ze wstępu, trzech części obejmujących łącznie dziewięć rozdziałów, zakończenia, spisu tabel i wykresów oraz bibliografii. Choć temat pracy częściowo obejmuje zagadnienia związane z naukami o bezpieczeństwie, to jednak po lekturze dysertacji nie można mieć żadnych wątpliwości co do słuszności wybrania dyscypliny nauk o polityce i administracji jako tej, w której doktorant ubiega się o nadanie stopnia naukowego.

Analizę przedłożonej pracy należy rozpocząć od doceniania odwagi Doktoranta, gdyż tematyka, której zbadania się podjął, wymaga wszechstronnej wiedzy – zarówno *stricte* związanej z szeroko rozumianą dyscypliną naukową, jak i takiej, którą można określić mianem bardzo specyficznej. W pełni wypada się zgodzić ze słowami samego mgr. Gracy, który pisze na s. 6, iż: „(...) służby specjalne stanowią trudny obiekt badawczy, głównie ze względu na fakt funkcjonowania tych instytucji w ramach wyznaczonych przez przepisy o ochronie informacji niejawnych”. Już samo to ograniczenie mogło realnie wpłynąć na jakość i wartość pracy, na szczęście Autor

ominął tę rafę skupiając się na tym, co jawne i dostępne publicznie, mocno osadzając to w kanonie nauk o polityce i administracji.

Przechodząc do oceny konkretnych aspektów dysertacji, zacząć należy od analizy celu badawczego oraz przyjętej hipotezy. Jak cel Autor postawił sobie ukazanie „(...) służb specjalnych w dynamicznej interakcji z demokratycznym systemem politycznym, jak również opisanie i analiza uwikłań politycznych służb specjalnych, powodów tych uwikłań, ich przebiegu i efektów politycznych”. Trzeba przyznać, że podjęte kroki w prawidłowy sposób prowadzą do zrealizowania tego celu. Zarówno wskazanie głównego problemu badawczego („wyjaśnienie relacji pomiędzy stopniem konsolidacji demokratycznego państwa a jego służbami wywiadowczymi [...] na przykładzie Polski po 1989 roku”), jak i związanej z nim głównej, 2-członowej hipotezy („Im niższy poziom konsolidacji systemu demokratycznego, tym niższy poziom profesjonalizmu oraz funkcjonalności służb specjalnych [...]; konsolidacja systemu demokratycznego wpływa na stabilizację w zakresie funkcjonalności służb specjalnych, [...] powoduje ograniczenie wpisanych immanentnie w służby specjalne tych sposobów działania, które mogą stanowić zagrożenie dla demokracji”), uznać trzeba za właściwe i w pełni uzasadnione.

Pewne wątpliwości można mieć jedynie co do sformułowania niektórych spośród aż 10 pytań szczegółowych. Ich jakość nie uległaby obniżeniu, gdyby Autor kilka z nich połączył (np. czwarte z piątym i szóste z siódmym, s. 9). Tym bardziej, że później w tekście dysertacji wielokrotnie zagadnienia wskazane w tych pytaniach omawiane są wspólnie. Podobnie pewne uwagi można mieć do wskazania w pytaniu nr 10 chęci wykazania specyfiki polskich służb na tle innych służb w państwach demokratycznych. Wydaje się, że takie elementy komparatystyki z jednej strony wprowadzić mogą podwyższyć jakość prowadzonej analizy, z drugiej jednakże prowadzą do niebezpiecznego dla sprawnej narracji odchodzenia od głównego tematu pracy. Autor zresztą sam przyznaje, że jego pierwotnym założeniem było porównanie polskich i czeskich rozwiązań w zakresie służb specjalnych, i choć ostatecznie z tego zamierzenia zrezygnował, to dość częste są w tekście „ucieczki” polegające na porównaniach do modelu funkcjonującego u południowych sąsiadów. Nie jest to jednak jakiś szczególnie

poważny błąd, zatem patrząc całościowo, punkt wyjścia do badań został przygotowany prawidłowo.

Za właściwe, biorąc pod uwagę temat pracy i postawiony cel, można także uznać wskazane we wstępie, a następnie użyte w dalszej części pracy metody i techniki badawcze. Analiza dostępnych materiałów, w tym żmudne badanie aktów prawnych i internetowych źródeł prasowych, została przeprowadzona w sposób prawidłowy. Autor wykazuje się również umiejętnością syntezy oraz myślenia dedukcyjnego i indukcyjnego. W szerokim zakresie wykorzystał dostęp do źródeł związanych z tematem. Siłą rzeczy są to przede wszystkim źródła w języku polskim, ale warto podkreślić wykorzystanie licznych pozycji w językach obcych, przede wszystkim anglojęzycznych, szczególnie w części poświęconej aspektom teoretycznym.

Omawiając poprawne wykorzystanie źródeł przez Doktoranta nie sposób przy okazji nie wspomnieć o zaskakującym błędzie, który na tym poziomie rozwoju naukowego raczej nie powinien się zdarzyć – czyli o umieszczeniu w przypisie adresu dostępu do dysku C na (zakładam, że własnym) komputerze. Co więcej, taka wpadka ma miejsce już w pierwszym przypisie na s. 8, a przykłady kolejnych można znaleźć choćby na s. 142 i 167.

Skupiając się ponownie na ocenie merytorycznej pracy, warto podkreślić umiejętność Autora w zakresie sprawnego wplecenia analizy roli, jaką odgrywają cywilne służby specjalne w polskim systemie politycznym, w koncepcje teoretyczne, przedstawione przez uznanych badaczy (D. Easton, K. Deutsch, G.A. Almond i inni). Tym samym mgr Graca dowodzi nie tylko znajomości tematu, o którym pisze, ale i tego, że potrafi dojrzeć szerszą perspektywę badawczą. Można nawet czasem odnieść wrażenie, że zbyt często sięga do prezentowania i odwoływania się do koncepcji teoretycznych, co skutkuje niepotrzebnie rozbudowanym rozdziałem III traktującym o fundamentach demokracji.

Mimo pewnego nadmiaru treści o charakterze teoretycznym, nieco spoza głównego nurtu pracy, nie sposób Doktorantowi odmówić wiedzy na temat działania, struktury i roli (tej *de iure*, i tej *de facto*) cywilnych służb specjalnych w systemie politycznym RP. Sprawnie został narysowany obraz ich kształtowania się po upadku systemu socjalistycznego, dylematy związane z wyborem modelu funkcjonowania,

tworzenia podstaw prawnych, swoiste „przepychanki” polityków o kontrolę nad służbami, a także przyczyny i sposób przeprowadzenia kolejnych głębokich reform służb specjalnych po latach ich działania w państwie demokratycznym. Autor dokładnie analizuje zmieniające się podstawy prawne, wskazuje wyraźne błędy w przyjmowanych koncepcjach, grożące nieraz nadużywaniem służb do walki z przeciwnikami politycznymi. O tym, że nie było to tylko hipotetyczne zagrożenia, świadczą przeanalizowane w pracy przykłady afer, w których wzięli udział przedstawiciele cywilnych służb specjalnych.

Warto podkreślić, że Autor nie boi się podejmować oceny omawianych zjawisk i wydarzeń. Czyni to w oparciu o solidną analizę, nie są to zatem wnioski pochopne i pozbawione solidnych podstaw. Trudno zatem nie zgodzić się z Doktorantem, że założenie apolityczności w cywilnych służbach specjalnych jest nierealne i nie do zrealizowania. Trafna jest konkluzja, iż należało by raczej mówić o apartyjności. Podobnie należy przyznać mu rację, gdy pisze o zagrożeniach płynących dla funkcjonowania zasad demokracji ze strony służb, obdarzonych szerokimi kompetencjami, w tym o charakterze dochodzeniowo-śledczym (co różni polskie służby od większości ich zachodnich odpowiedników. Wystarczy za Autorem wymienić te najważniejsze: potencjalne ryzyko preparowania dowodów (s. 132-133), brak rzeczywistej kontroli parlamentarnej, a wręcz możliwość kształtowania przez służby składu odpowiedniej komisji sejmowej dzięki przyznawaniu przez ABW poświadczeń bezpieczeństwa (s. 201-203), ograniczenie faktycznej kontroli nad służbami tylko do kontroli sądowej (działającej *post factum*, s. 207 i nast.) oraz działalności instytucji społeczeństwa obywatelskiego i mediów (s. 219 i nast.). To wszystko – zdaniem Doktoranta – sytuuje polskie służby specjalne poza modelami służb działających w państwach demokratycznych (s. 139).

Moim zdaniem Autorowi udało się skonstruować ciekawą pracę, mocno opartą na uznanych koncepcjach teoretycznych, a jednocześnie zawierającą liczne i dobrze dobrane przypadki zaangażowania służb w realne działania wpływające bezpośrednio na kształt systemu politycznego. Ten drugi aspekt jest szczególnie widoczny w III części pracy. Została ona podzielona na trzy rozdziały odpowiadające etapom konsolidacji demokracji w Polsce. Uwzględniony przez Doktoranta podział na lata 1989-1997

(demokracja nieskonsolidowana), 1997-2015 (proces konsolidacji i stabilizacji) oraz 2015-2018 (dekonsolidacja demokracji) jest w pełni zrozumiała i raczej trudny do podważenia. Omówione w tej części przykłady zarówno aktywnego udziału cywilnych służb specjalnych w życiu politycznym, jak i stosunek polityków do służb specjalnych i ich roli stanowią bardzo dobre podsumowanie narracji, którą prowadzi Doktorant. Jednocześnie – co przykre – potwierdzają postawioną tezę, iż polskie rozwiązania w tym zakresie odbiegają od standardów funkcjonujących w państwach o skonsolidowanej demokracji.

Doceniając wartość merytoryczną pracy nie sposób nie zauważyć pewnych błędów lub niedociągnięć. Do tych pierwszych można zaliczyć określenie przez Doktoranta elekcji przeprowadzonej w 1991 roku mianem pierwszych wolnych i konkurencyjnych wyborów parlamentarnych (s. 227). Takie sformułowanie jest prawdziwe tylko w stosunku do izby niższej, ale już nie do Senatu, którego skład po raz pierwszy na drodze demokratycznego głosowania wyłoniony został w 1989 roku. W stosunku do tych wyborów Doktorant też nieco mija się z faktami, podając (s. 230), iż 35% miejsc w Sejmie było przeznaczonych dla kandydatów spoza ówczesnego obozu władzy – podczas gdy wspomniana pula mandatów podlegała wolnej walce wyborczej (także z udziałem przedstawicieli obozu komunistycznego). Za błąd można również uznać podejście ahistoryczne, które zaprezentował Doktorant wskazując na brak w expose, wygłoszonym we wrześniu 1989 roku przez pierwszego po II wojnie światowej niekomunistycznego premiera Polski, Tadeusza Mazowieckiego, zapowiedzi głębokich reform służb specjalnych (s. 232). Jako przykład właściwego postępowania mgr Graca wskazał działania, których podjęcie wobec służb zapowiedział w czerwcu 1990 roku prezydent Czechosłowacji Vaclav Havel. Doktorant całkowicie pominął tu dynamikę zmian systemów politycznych w Europie Środkowej i Wschodniej, która miała miejsce na przełomie 1989 i 1990 roku, oraz zupełnie inne okoliczności zewnętrzne – mimo że oba wydarzenia dzieliło zaledwie dziewięć miesięcy, sytuacja prawno-polityczna wyglądała zupełnie inaczej i można było podejmować znacznie dalej idące działania.

Wśród innych błędów można wymienić niewłaściwy rok (2010 zamiast 2011) przeprowadzenia wyborów parlamentarnych (s. 295). Z kolei nie niedociągnięcie należy uznać skrótowe, nieprecyzyjne określenia dotyczące składu partyjnego rządów – z

niewiadomych przyczyn Autor pomija w tytułach podrozdziałów mniejszych koalicjantów (PSL i UP w latach 2001-2003/5, LPR i Samoobronę w latach 2005-2007 oraz ponownie PSL w latach 2007-2015). Wprawdzie nie są to poważne uchybienia, ale przyszłemu doktorowi nauk społecznych w dyscyplinie nauk o polityce i administracji takie nieścisłości nie powinny się zdarzać. Podobnie zresztą jak częste błędne przytaczanie akronimu najważniejszego obecnie ugrupowania parlamentarno-rządowego (PIS zamiast PiS).

Przechodząc do oceny strony formalnej dysertacji, rozpocząć należy od omówienia jej struktury. Układ tematyczny pracy można uznać za poprawny, choć trzeba przyznać, że podział nie aż tak bardzo obszernej pracy na dziewięć rozdziałów (w ramach trzech części) może początkowo budzić pewne zdziwienie. Jednak po zapoznaniu się z treścią takie podejście do problemu jest uzasadnione. Natomiast to, co w pewnym stopniu osłabia bardzo pozytywny odbiór całości pracy, jest brak solidnej korekty tekstu. Niestety, strona językowa jest chyba najsłabszym elementem warsztatu Doktoranta. Wyraźnie widoczne są problemy z interpunkcją, nadużywana jest również pisownia wielką literą (np. przy niepełnych nazwach aktów prawnych). Wiele problemów sprawia Doktorantowi konsekwentne trzymanie się reguł tworzenia przypisów (np. s. 31-32), co musi budzić pewne zdziwienie. O wpadkach z odsyłaczami do dysku twardego komputera już wspominałem. Niewłaściwie przytaczane są tytuły czasopism. Do tego trzeba dolożyć dublowanie się tekstu (np. s. 287 i 293; 334 i 335) oraz powtórzenia treści w rozdziałach (np. o DCAF). Również bibliografia nie jest przygotowana w sposób bezbłędny – trudno np. zrozumieć, dlaczego w ramach jednej kategorii Doktorant umieścił akty prawne oraz materiały konferencyjne. A w kategorii monografii np. Almond doczekał się kilku wersji inicjałów imion. Podsumowując – strona formalna pracy odbiega pod względem jakości od merytorycznej.

Przystępując do podsumowania i wyartykułowania całościowej oceny przedłożonej dysertacji doktorskiej po raz kolejny należy podkreślić bardzo pozytywny odbiór warstwy merytorycznej. Widać, że Autor prawidłowo skonstruował pracę, określił jej cele, sformułował hipotezy badawcze. Pogłębiona znajomość badanej tematyki umożliwiła mgr. Gracy przeprowadzenie analizy, która pozwoliła na osiągnięcie założonych celów. Nie można także pominąć faktu, że tę dysertację po

prostu dobrze się czyta, co w przypadku prac naukowych nie jest częstym zjawiskiem. Autor prowadzi dość płynną narrację, jednocześnie ani przez chwilę nie ma się wątpliwości, że jest to praca o charakterze jak najbardziej naukowym. Należy także wspomnieć o warsztacie metodologicznym, gdyż Autor potrafi wybrać i zastosować odpowiednie metody i techniki badawcze. Z drugiej strony widać wyraźnie pewne braki językowo-edycyjne, które na tym etapie rozwoju naukowego raczej nie powinny mieć już miejsca.

Rozważając wszystkie wady i zalety ocenianej pracy doktorskiej, zdecydowanie przeważa w niej ta druga kategoria. Stanowi ona oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, dowodzi posiadania przez Doktoranta ogólnej wiedzy teoretycznej w dyscyplinie nauk o polityce i administracji oraz świadczy o tym, że jest on gotowy do samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Tym samym pozytywnie oceniam przedłożoną dysertację i wnioskuję o dopuszczenie mgr. Witolda Gracy do kolejnych etapów przewidzianych w postępowaniu w sprawie nadanie stopnia doktora.

Krzysztof Kyszczyński